PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII   Warszawa, poniedziałek 29 maja 1933 r.   Nr. 121

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Le Petit Parisien 27.V zamieszcza obszerną korespondencję Lucien Bourges z Warszawy o polityce zewnętrznej Polski. Korespondent omawia ostatnie posunięcia Polski w stosunku do Niemiec. Oświadczenie Hitlera Polska przyjęła zasadniczo z dobrą wolą. Stosunki z Sowietami po podpisaniu paktu o nieagresji są zadowalające, a na granicach wschodnich Rzeczypospolitej panuje zupełny spokój. Gdyby Litwa doszła do ostatecznego pojednania z Polską, zbliżenie tej ostatniej z krajami bałtyckiemi byłoby jeszcze bardziej możliwem. Również z krajami Małej Ententy stosunki są serdeczne.

Przechodząc do zagadnienia stosunków polsko-francuskich, korespondent stwierdza, iż ostatnio polityka Warszawy stała się bardziej samodzielną naskutek wzmocnienia się siły państwa i poczucia tego wśród społeczeństwa polskiego. Nie wpływa to jednak niekorzystnie na przyjaźń z Francją. Stosunek sfer oficjalnych do Francji korespondent reasumuje w następujący sposób: „Im bardziej Polska będzie silną, tem więcej będzie mogła uczynić dla Francji".

Prawda 26.V zamieszcza depeszę Tassa z Warszawy, donoszącą, że Polska zamierza wystąpić z projektem zawarcia paktu między państwami Małej Ententy, Polską, a państwami bałtyckiemi celem przeciwstawienia go paktowi 4-ch mocarstw. Nowy ten pakt gwarantowałby niezależność państw Europy Wschodniej od dyrektorjatu wielkich mocarstw. Sprawa ta ma być rozpatrywana na konferencji państw Małej Ententy w Pradze w dniu 30 b. m.

Völkischer Beobachter 27.V w kor. z Londynu pisze, że daje się tutaj silnie odczuć wzmożenie się polskiej propagandy. „Polscy agenci — pisze dziennik — przeważnie narodowości angielskiej, wszędzie wygłaszają odczyty, a szczególnie w londyńskich klubach politycznych i na uniwersytetach". Dziennik wymienia „Times" i „Daily Telegraph", które zamieściły artykuły popierające polskie prawa do Pomorza, oraz podkreśla, że argumenty są wzięte z tego samego źródła, „a mianowicie z polskiej centrali propagandowej, rozporządzającej ogromnemi środkami pieniężnemi".

POLSKA A GDAŃSK. SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU.

Berliner Tageblatt 28.V podaje na naczelnem miejscu fascimile sfałszowanej jakoby odezwy, atakującej czynniki międzynarodowe w Gdańsku, a zatem zawierającej temsamem, według opinji dziennika, wystąpienie przeciwko konwencji genewskiej.

Ulotka ta była kolportowana pod firmą gdańskiej filji „Dresdner Banku". Wskazując na zawarte w odezwie błędy ortograficzne i nieścisłości, dziennik przypisuje autorstwo tej odezwy polskiej propagandzie wyborczej, zmuszonej chwycić się tego rodzaju oszustwa z braku „wszelkich realnych możliwości osiągnięcia swego celu w Gdańsku". Wydanie tej odezwy zmierzać miało do tego — jak zaznacza dziennik — aby Polakom dać powód do wojskowej interwencji w Gdańsku, lub stworzyć przynajmniej pozorne podstawy prawne do tego rodzaju interwencji.

Ostpr. Ztg. 26.V informuje o wydaniu ostatnio przez gdański Heimatdienst serji pocztówek gdańskich pod nazwą „Walka Gdańska o prawo do życia". Jedna z tych pocztówek usiłuje przedstawić rzekome militarne zagrożenie w. m. Gdańska przez Polskę, a zwłaszcza niebezpieczeństwo, wynikające z istnienia polskiego składu amunicji na Westerplatte. W d. c. dziennik informuje o wydaniu przez tenże Heimatdienst serji t. zw. pocztówek „korytarzowych", z któ-

tych jedna unaocznia rzekome zniszczenie komunikacji na niemieckim wschodzie przez „korytarz".

Neue Freie Presse 27.V zamieszcza artykuł p. n. „Wahltag in Danzig. Ein wichtiges Ereigniss für die europäische Politik". Dziennik, rozpatrując sytuację polityczną, jaka się wytworzyła w Gdańsku przed wyborami, zaznacza, że w Polsce już od paru tygodni widoczne jest zaniepokojenie z powodu obawy możliwości zwycięstwa narodowych socjalistów; polska prasa już kilkakrotnie oświadczyła, że takie zwycięstwo wywoła ostre naprężenie sytuacji, chociaż, bezwątpienia, ostatnie wypowiedzenia się Hitlera przyczyniły się do spokojniejszego nastroju.

Daily Herald 25.V w kor. z Gdańska pisze, że Gdańsk przestał już być „wolnem miastem", które Liga Narodów stworzyła po wojnie. Wybory tylko potwierdzą wpływy narodowych socjalistów, działających pod rozkazami Hitlera i Berlina. Kampanja wyborcza jest kampanją teroryzmu i oszustwa. Autor pisze, że jest rzeczą wiadomą definitywnie, iż Hitler gotów jest zaryzykować zerwanie z Polską, jeśli uda mu się osiągnąć poważne zwycięstwo w wyborach. Stanowisko Polski poprzez kampanję wyborczą było całkowicie poprawne, lecz po za kulisami obserwuje ona sytuację orlemi oczami. Autor kończy uwagą, że od niedzieli Gdańsk będzie stanowił „dynamit".

POLSKA A NIEMCY.

The Daily Telegraph 26.V zamieszcza list do redakcji p. Tarnowskiego, który, nawiązując do podanego poprzednio listu pani von der Golty, piszącej o niewygodach tranzytu przez Pomorze, zaznacza, że wszystkie argumenty, dotyczące niewygód, zamkniętych okien, zranionego prestige'u i t. d. — nie są chyba wystarczającemi powodami, by Polska zgodziła się na nowe rozbiory. Co się tyczy pewnych niewygód tranzytowych, to mogłyby być one usunięte przy dobrej woli po obu stronach. Niestety, wiele propozycyj rządu polskiego spotkało się z odmową rządu niemieckiego, który obawia się pomyślnego ułożenia się spraw w ich obecnym stanie.

Siegodnia 27.V zamieszcza wywiad, udzielony przez min. Arciszewskiego dziennikarzowi rumuńskiemu w Jassach. Zagadnienie rewizji granic — stwierdził minister — nie istnieje dla Polski. W dalszym ciągu swego wywiadu minister podkreślił oburzenie, jakie wywołuje w Polsce prześladowanie Żydów w Niemczech.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Tageszeitung 28.V w art. „Polen von innen" pisze, że w ostatnich miesiącach rząd polski przeprowadził pewne posunięcia, zmierzające do utrwalenia obecnego systemu rządzenia. Takie znaczenie należy przypisać ustawom szkolnym, które dążą do uchylenia wpływów stronnictw politycznych na szkolnictwo. Dziennik podnosi, że nowa ustawa szkolna obejmuje również szkolnictwo prywatne i jest wymierzona przeciw szkolnictwu mniejszości narodowych. Dziennik zaznacza, że rząd w najbliższej przyszłości zamierza przystąpić do zmiany konstytucji. Wszystko to pozwala sądzić, że obóz marsz. Piłsudskiego zajmuje tak silną pozycję w państwie, że niebezpieczne mogłyby być dla niego chyba tylko bardzo ważne wstrząśnienia zewnętrzno - polityczne.

Deutsche Allg. Ztg. 28.V pisze, że uwolnienie od winy dwóch nauczycieli niemieckich przez sąd okręgowy w Bydgoszczy, skazanych przez sąd grodzki w Szubinie na 14 dni aresztu, jest dowodem, że Polacy w każdej działalności niemieckiej mniejszości, nawet w nauce religji, doszukują się zakonspirowanej akcji przeciw Polsce.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 26.V zamieszcza komunikat ag. „Elta", informujący o zwróceniu się do litewskiego ministra spraw zagr. redaktora kopenhaskiego pisma „Extrabladet" z zapytaniem co do prawdziwości otrzymanych przez niego doniesień z Londynu o rzekomo przedłożonym przez Rosenberga podczas jego wizyty londyńskiej do aprobaty rządu angielskiego planie uregulowania stosunków niemiecko - polskich przez zwrócenie Niemcom „korytarza" wzamian za unję Polski z Litwą i oddanie Polsce dostępu do morza w Kłajpedzie. Minister litewski odpowiedział redaktorowi „Extrabladet", że wiadomość ta jest zmyślona, gdyż Rosenberg, będąc w Berlinie nie poruszał wcale tej sprawy z rządem angielskim, wiedząc zgóry, że plan tego rodzaju nie może doznać poparcia u trzeźwo myślących Anglików.

W zakończeniu komunikat ag. „Elta" przytacza zaprzeczenie przez „Völkischer Beobachter" podanej przez „Chicago Tribune" wiadomości o wspomnianym wyżej planie Rosenberga.

Lietuvos Aidas 27.V podaje na czele numeru zaprzeczenie przez posła litewskiego w Londynie, Sidzikauskasa, podanej przez „Chicago Tribune" i inne pisma zagraniczne wiadomości o zwróceniu się rządu angielskiego do poselstwa litewskiego w Londynie w sprawie przedłożonego przez Rosenberga planu doprowadzenia do unji celnej polsko-litewskiej wzamian za ustąpienie przez Polskę „korytarza".

Lietuvos Aidas 27.V informuje o rzekomem prześladowaniu przez władze polskie powszechnego szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie, podkreślając, że władze te pod rozmaitemi „nieuzasadnionemi" powodami niedopuszczają do otwarcia początkowych szkół litewskich w ośrodkach, zamieszkałych przez ludność litewską. Dziennik zwraca uwagę rządu litewskiego na konieczność zastosowania „odpowiedniego odwetu" w odniesieniu do początkowego szkolnictwa polskiego na Litwie, które — zdaniem dziennika — rozwija się tu pomyślnie i nie było dotychczas krępowane.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. DOKOŁA PROJEKTU PAKTU 4-CH.

L'Echo de Paris 28.V w art. Pertinax'a twierdzi, że ustosunkowaniu się Polski i Małej Ententy do paktu czterech nie można absolutnie nic zarzucić. Tem trudniej jest zrozumieć wahania Daladier'a, który zdaje się nie widzieć, że podpisanie przez Francję

paktu czterech postawiłoby Polskę i Małą Ententę wobec konieczności wojny, lub wobec konieczności zbliżenia z Mitteleuropą. Premjer francuski sądzi zapewne, że połączenie art. 19 paktu Ligi z art. 16 tegoż paktu usuwa niebezpieczeństwo wojny. Pogląd ten jest — zdaniem autora artykułu — najzupełniej mylny. Otoczenie Daladier'a wpływa na niego, prawdopodobnie wysuwając niebezpieczeństwo zbliżenia się Włoch z Niemcami i zrażenia sobie Anglji, w wypadku odmowy Francji przystąpienia do paktu. Premjer Daladier zapomina, że MacDonald i Simon muszą liczyć się z opinją publiczną, która bynajmniej nie zmieniła swego stanowiska względem Hitlera, co się zaś tyczy zbliżenia włosko - niemieckiego, to właśnie powodzenie wspólnej sprawy sprzyjałoby zadzierzgnięciu silniejszych węzłów pomiędzy temi obu narodami.

L'Ere Nouvelle 25.V w artykule E. Herriot'a twierdzi, że w polityce zagranicznej Francja ma dwie drogi do wyboru, jedna z nich jest wytknięta w mowie Norman Davis'a, wygłoszonej w imieniu prezydenta Roosevelt'a, która wskazuje na nową orjentację Stanów Zjednoczonych A. P. w polityce zagranicznej. Stany Zjednoczone zaproponowały światu kilka nowych gwarancyj pokoju. Jeśli Francja nie ustosunkuje się przychylnie do propozycyj amerykańskich, popełni ona omyłkę historyczną, która będzie wodą na młyn tak licznych w Ameryce zwolenników doktryny Monroe'go. Druga droga do wyboru jest ta, którą proponuje Francji Mussolini i Goering. Autor artykułu uważa jednak, iż mimo zasadniczych zmian, jakie wnieśli do tekstu paktu czterech Paul-Boncour i de Jouvenel, trudno byłoby wykreślić z tego tekstu ideę, a raczej ukrytą myśl rewizji traktatów w imperjalistycznem znaczeniu tego słowa. Pozatem trudno byłoby pogodzić partykularyzm czterech mocarstw z uniwersalnością, będącą podstawą zasady pokoju, według rozumienia Ligi Narodów. Wobec powyższego zrozumiałe jest wrogie ustosunkowanie się Polski i Małej Ententy do paktu czterech. Albo pakt czterech niema żadnego znaczenia, albo też jest on niebezpiecznym dla wyżej wymienionych państw.

Izwiestja 26.V zamieszczają obsz. streszczenie artykułu wstępnego „Gazety Polskiej", poddającego surowej krytyce projekt paktu 4-ch.

Izwiestja 26.V w depeszy Tassa z Warszawy podają za ag. „ATE" wiadomość z Genewy o wręczeniu przez ministra Raczyńskiego piśmiennej deklaracji min. Paul-Boncourowi, w której rząd polski protestuje przeciwko paktowi 4-ch.

The Morning Post 26.V w kor. z Paryża omawia stanowisko Francji w związku z paktem czterech i zaznacza, że wzrasta we Francji opozycja przeciwko paktowi. Wskazuje się na to, że Francja narażałaby na niebezpieczeństwo swoje stosunki z Polską i Małą Ententą. Przedstawiciele tych państw w sposób jasny dali do zrozumienia, że jeśli Francja przystąpi do paktu, który zmierza do rewizji traktatów, wówczas nastąpi kres obecnych przymierzy. Francja znalazłaby się wówczas nietylko w mniejszości w „klubie pokoju", lecz ponadto byłaby porzucona przez jej jedynych pewnych przyjaciół w Europie. Powyższe względy zmuszają rząd francuski do poważnego zastanowienia się. Z drugiej strony zdają sobie we Francji sprawę z tego, że odmowa zawarcia traktatu może mieć ujemne konsekwencje, szczególnie, jeśli chodzi o stosunki francusko - włoskie.

The Manchester Guardian 26.V w kor. z Paryża pisze, że obecny wrogi stosunek Francji do paktu czterech wywołany jest głównie nową falą niepokoju, która zalała Polskę i Małą Ententę. Pozatem, podobno W. Brytanja jest przeciwna jakiemukolwiek powoływaniu się na art. 16 Paktu Ligi Narodów w tekście projektowanego paktu.

The Times 25.V w koresp. z Genewy, nawiązującej do sprawy paktu czterech, pisze, że wnioski co do opozycji polskiej przeciwko paktowi można wyciągnąć z démarche w Warszawie i Paryżu.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Manchester Guardian 26.V w kor. z Genewy omawia mowę delagata brytyjskiego Edena w sprawie definicji napastnika i pisze, że mowa była czysto negatywna. Była ona rzeczywiście skierowana przeciwko istnieniu międzynarodowego prawa, a usprawiedliwieniu — międzynarodowej anarchji. Eden oświadczył, że proponowana definicja może stać się pułapką dla niewinnej strony, a ochroną dla winnej. Zdaniem pisma, można to powiedzieć o definicji każdej zbrodni. Autor pisze w d. c., że panuje ogólne wrażenie, iż stanowisko rządu brytyjskiego w powyższych kwestjach spowodowane jest życzeniem uniknięcia odpowiedzialności obok tej, którą już zawiera art. 16 paktu Ligi Narodów. Gdyby proponowana definicja napastnika istniała we wrześniu 1931 r., wówczas byłoby rzeczą niemożliwą dla Rady Ligi nie uznać Japonji za napastnika lub też nie zastosować wobec niej art. 16 — gdyby odmówiła ewakuacji Mandżurji. Niemcy, Włochy i Japonja podobno poprą angielski punkt widzenia. W opinji większości trudno to będzie uważać za rekomendację dla brytyjskiego punktu widzenia.

The Morning Post 25.V, omawiając w art. wst. stanowisko Francji na konferencji robrojeniowej pisze, że trudno się jej dziwić, że żąda definitywnych zapewnień, a nie chce się zadowolić niepewnością. Jeśli Francja nie może polegać na papierze z pieczęciami, to musi polegać na żelazie.

Daily Herald 25.V w art. wst., omawiając stanowisko Paul-Boncoura na konferencji rozbrojeniowej, pisze, że jeśli głos Boncoura jest rzeczywiście głosem rządu francuskiego i jeśli Francja zamierza zepchnąć obecną konferencję do bezowocnych dyskusyj, wówczas fiasko konfer. staje się pewne. Jest rzeczą nierozsądną ze strony Paul-Boncoura mówić o „logice". To nie jest logika, tylko albo pedanterja albo też humbug.

Le Temps 26.V twierdzi, że nowy tekst angielskiego planu rozbrojeniowego, jak również deklaracja Norman - Davis'a wtedy tylko nabiorą praktycznej wartości dla kwestji bezpieczeństwa, kiedy wzajemna pomoc i sankcje przeciw napastnikowi staną się rzeczywistością. Narody, których terytorja narażone są najwięcej na agresję, będą mogły przystąpić do znacznych redukcji swych zbrojeń o tyle tylko, o ile te dwa warunki staną się rzeczywistością. Mowa Paul-Bon-

miał sięgnąć konsekwencyj przewidzianych jeśli zbiodna [illegible] wszakże trzeba się zdecydować.

The Manchester Guardian 20.V w kor. z Paryża pisze, że obecny zwrot stosunku Francji do paktu czterech wywołany został głównie przez żale niepokój, który ogarnął Polskę i Małą Ententę. Początkowo pod wpływem [illegible] [illegible] Francja [illegible] po wyłuszczeniu art. 19 i 16 Paktu Ligi Narodów w tekście przedstawionego paktu.

The Times 26.V w korespondencji z Genewy, nawiązując [illegible] w wnioski co do [illegible] przyjęcia przez rządy paktu, można wyczytać [illegible] w Warszawie i Paryżu.

SPRAWA ROZBROJENIA

The Manchester Guardian 26.V w kor. z Genewy omawia nowe dążenie brytyjskiego Edena w sprawie definicji napastnika i pisze, że sprawa była czysto negatywna. Była ona przeciwko akceptowaniu przez owo układu międzynarodowego prawa, a stosownie [illegible] — niedozwolonej agresji. Eden o zastrzeżeniach, że [illegible] definicja może stać się pułapką dla niewinnej strony, a ochroną dla winnej. Zdaniem pisma, można to powiedzieć o definicji każdej zbrodni. Autor pisze, że pojęcie ogólne wyjaśnione ze stanowiska rządu brytyjskiego w przypadkach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niebezpiecznej [illegible], która już zawiera art. 16 paktu Ligi Narodów. [illegible] opracowana definicja [illegible] we wrześniu 1931 r., wówczas byłaby [illegible] dla Rady Ligi nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] art. 16 — [illegible] ewakuacji Mandżurji [illegible] [illegible] [illegible] podobna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] W każdym większości [illegible] to [illegible] [illegible] dla brytyjskiego punktu widzenia.

The Morning Post 25.V oznajmiło w art. wstępnym stanowisko Francji na konferencji rozbrojeniowej pisze, że [illegible] się tej [illegible], że zasada definitywnych [illegible], a nie chce się [illegible] niepewności. Jeśli Francja nie może zdobyć [illegible] z pierwszeństwa, to musi [illegible] [illegible].

Daily Herald 27.V w art. wst. omawiając stanowisko Paul-Boncoura na konferencji rozbrojeniowej pisze, że jeśli gra Boncoura jest uzasadniona głosem rządu francuskiego i jeśli Francja zamierza [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wówczas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Paul-Boncoura [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Le Temps 26.V [illegible] [illegible] tekst umowy [illegible] [illegible] [illegible] deklarację Norman Davisa [illegible] [illegible] [illegible] przedstawione warunki dla [illegible] bezpieczeństwa, które wskazane zostały przez [illegible] stanowiska [illegible] [illegible] Narody, których terytoria narażone są najwięcej na [illegible], będą mogły przystąpić do [illegible] nych rokowań swych zbrojeń o tyle tylko, o ile te dwa warunki [illegible] się rzeczywistością. Mowa Paul-Bon-

paktu czterech przedstawiciele Polski i Małej Ententy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z Mussolinim. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że zastosowanie art. 19 paktu Ligi, z art. 16 tegoż paktu [illegible] [illegible] [illegible]. Podobnie jest — zdaniem [illegible] [illegible] [illegible] gdyby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dobnie [illegible] [illegible] [illegible] nie Wielka Brytanja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wszystko, [illegible] [illegible] [illegible] do paktu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ostatnio [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że właściwie po wydaniu nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] czterech [illegible] [illegible] [illegible].

Lidové Noviny 24.V w artykule F. [illegible] [illegible], że w polityce zagranicznej Francja nie dała się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] Davis, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] Stanów Zjednoczonych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nowych [illegible] [illegible] jeśli Francja nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Druga droga do wyboru jest ta, którą proponuje Francji Mussolini i Chamberlain. Autor artykułu uważa jednak, że mimo zasadniczych zmian, jakie weszły do tekstu paktu czterech [illegible] [illegible] i de Jouvenel, jeżeli byłby wykłady w ów, tak idei, i [illegible] ukryty myśl [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] tego [illegible]. Dlatego też dla Polski i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Ligi Narodów. Według [illegible] [illegible] zrozumiałe jest zatem [illegible] Polski i Małej Ententy do paktu czterech. Albo pakt czterech nie ma żadnego znaczenia, albo też jest on niebezpiecznym dla wolności [illegible] [illegible].

Tydzień 26.V, [illegible] [illegible] [illegible] artykułu [illegible] „[illegible] [illegible]" [illegible] [illegible] krytyce paktu [illegible] [illegible]

Izvestija 26.V w depeszy [illegible] [illegible] [illegible] dała za ag. „ATE" [illegible] z Genewy [illegible] [illegible] przez ministra [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] min. Paul-Boncoura, w której rząd polski [illegible] [illegible] wszystkie [illegible] [illegible].

The Warsaw Post 28.V [illegible] [illegible] stanowisko Francji w sprawie paktu czterech [illegible], że [illegible] wszystkich [illegible] [illegible] paktowi. Wskazuje się na to, że Francja narażałaby na niebezpieczeństwo swoje stosunki z Polską i Małą Ententą. Przedstawiciele tych państw w sposób jasny dali do zrozumienia, że jeśli Francja przystąpi do paktu, który umożliwi rewizję traktatów, wówczas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Francja znalazłaby się wówczas [illegible] w osamotnieniu. Ludzie politycznie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jedynych [illegible] [illegible] w Europie. Powstałaby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

cour'a wywołała żywą reakcję w prasie niemieckiej i nawet w pewnym odłamie prasy angielskiej. Na opinję niemiecką dziennik pozostaje najzupełniej obojętny, ponieważ wszystkie wysiłki Niemiec skierowane są ku zrzuceniu na Francję odpowiedzialności za niepowodzenie Konferencji rozbrojeniowej. Co do stanowiska prasy angielskiej dziennik wyraża zdziwienie, iż nie rozumie ona nieważności redukcji zbrojeń francuskich bez odpowiednich gwarancyj bezpieczeństwa. Tę kampanję prasową tłomaczy sobie dziennik dążeniem Anglji do zawarcia konwencji rozbrojeniowej za wszelką cenę przed otwarciem Konferencji gospodarczej. Rozwiązanie sprawy bezpieczeństwa, od którego zależy przyszłość, a nawet i istnienie narodów dobrej woli nie może być załatwione lekkomyślnie; dlatego więc Francja zdecydowana jest liczyć się jedynie z rzeczywistemi danemi, zawartemi w proponowanych formułach.

Journal des Débats 26.V twierdzi, że Niemcy starają się odnieść w Genewie walne zwycięstwo. Pragną oni odbudować swą siłę zbrojną, ażeby móc później zburzyć obecny stan rzeczy w Europie. Konferencja rozbrojeniowa popełniła omyłkę wdając się w dyskusję, której nie będzie mogła zamknąć bez stworzenia niebezpiecznej sytuacji dla pokoju światowego. Niemiecka teza równouprawnienia nie miała podstaw prawnych, a więc nie należało jej poruszać. Ani traktat wersalski, ani pakt Ligi Narodów nie wspomina nic o równości zbrojeń; przeciwnie, jest tam wyraźnie powiedziane, iż należy się liczyć z sytuacją geograficzną i ze specjalnemi warunkami każdego państwa. Stanowisko takie nie ma nic wspólnego z jednolitością i równością. Niemcy protestowały przeciwko tym zasadom, lecz nie potrafiły przytoczyć żadnego możliwego argumentu na poparcie swej tezy. Zresztą, po przyjęciu do Ligi Narodów Niemcy nie domagały się równouprawnienia w zbrojeniach. Przeciwnie, powołały się one nawet na swe specjalne położenie, motywując niem niemożność przyjęcia udziału w organizacji wzajemnej pomocy, przewidzianej w artykule 16-ym paktu. Nareszcie w Locarnie zostało powiedziane bez żadnych niedomówień, że statut militarny państw należących do Ligi Narodów nie może być zrównany ze specjalnym statutem niemieckim, określonym w traktacie wersalskim. Wszystko, co się obecnie dzieje w Genewie, jest tylko manewrem niemieckim przy współudziale jednych i pobłażliwości innych w celu wznowienia w Rzeszy obowiązkowej służby wojskowej. Natomiast konferencja rozbrojeniowa nie uczynła nic dla pokoju i dla organizacji wzajemnej pomocy.

Prasa sowiecka 26.V obszernie omawia w doniesieniach z Genewy wniesienie przez Sowiety propozycji w sprawie określenia napastnika. Koło tej propozycji, zdaniem prasy sowieckiej, ześrodkowała się cała uwaga konferencji rozbrojeniowej.

Izwiestja 26.V twierdzą, że obecne stadjum konferencji rozbrojeniowej musi być uznane za decydujące. Konferencja znajduje się w przededniu ważnych decyzyj, które przesądzą losy rozbrojenia i zadecydują również o wynikach konferencji londyńskiej.

Prawda 27.V podkreśla w koresp. z Genewy oświadczenie min. Raczyńskiego, wyrażające się z uznaniem o propozycji sowieckiej.

ANGLJA A NIEMCY.

Daily Herald 26.V. Kor. dypl. w notatce p. t. „Szpieg Goeringa wraca do domu" pisze, że Karol Bolle, specjalny wysłannik Georinga wrócił do Berlina i będzie doradzał nieodwiedzanie Anglji. Wyniki obserwacji Bolle'a co do stanu opinji angielskiej były takie same jak Rosenberg'a. Autor przewiduje, że Goering obecnie nie będzie trwał w swym zamiarze przyjazdu do Anglji, co będzie ulgą dla władz brytyjskich.

AUSTRJA A NIEMCY.

Völkischer Beobachter 28 i 29.V pisze, że rząd niemiecki zmuszony się czuje do wprowadzenia kontroli wyjazdów obywateli niemieckich do Austrji i wprowadzenia opłaty jednego tysiąca marek od paszportu w tym celu, aby tych obywateli uchronić od nieprzyjemnych zajść, oraz aby unikać wszystkiego, coby mogło zakłócić stosunek rządu niemieckiego do rządu austrjackiego. Dziennik zaznacza, że bawiący niedawno w Austrji ministrowie niemieccy popadli w zatarg z rządem austrjackim dlatego, iż nie wiedzieli o zakazach, wydanych w stosunku do narodowych socjalistów. Rząd niemiecki nie miał teraz innego wyjścia, jak wydać to ograniczenie na ten okres, dopóki istnieją te niebezpieczeństwa dla obywateli niemieckich, udających się do Austrji.

Germania 28.V pisze, że zarządzenia graniczne rządu niemieckiego w stosunku do Austrji właściwie równają się zupełnemu zamknięciu granicy. Już choćby ze względów humanitarnych należy, zdaniem dziennika, żałować, że to ma miejsce, albowiem znaczna część przemysłu austrjackiego obliczona jest na ruch obcych i teraz te gałęzie gospodarki austrjackiej będą silnie dotknięte. Ponadto te zarządzenia graniczne są godne pożałowania ze względu na ogólny interes narodu niemieckiego, który ma poczucie wspólności bez względu na pale graniczne. Dziennik spodziewa się, że oba rządy rychło dojdą do porozumienia, celem usunięcia tych zarządzeń.

AUSTRJA A JUGOSŁAWJA.

Neue Freie Presse 27.V w depeszy swego korespondenta z Belgradu komunikuje, iż rząd jugosłowiański postanowił wprowadzić zakaz importu większej części towarów austrjackich do Jugosławji, jako retorsję przeciwko zakazowi importu trzody chlewnej jugosłowiańskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Preuss. Ztg. 26.V w art. wst. p. n. „Hugenberg i Hitler" stwierdza, że między Hitlerem a Hugenbergiem istnieje rzetelna przyjaźń, jaka wytworzyła się w ciągu wspólnej pracy. Obaj mężowie są — zdaniem dziennika — pod względem charakteru najsilniejszemi osobistościami dzisiejszych Niemiec; mężowie ci pracują ręka w rękę, i rozpowszechnianie w społeczeństwie niemieckiem pogłosek o niezgodzie między nimi pozbawione jest podstaw. Podnosząc zasługi Hugenberga dla Niemiec, dziennik wskazuje, że minister

gospodarstwa Rzeszy ma odwagę oświadczenia prawdy, nawet z narażeniem swej popularności. Dziennik wzywa wszystkich Niemców do podania sobie rąk, gdyż taką jest wola kanclerza ludowego, za którym pójdzie też wiernie Hugenberg.

LITWA A NIEMCY.
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 26.V, nawiązując do odbywających się w Kownie rokowań handlowych litewsko-niemieckich, podkreśla, że niemiecka lista punktów, które mają być objęte rokowaniami, jest bardzo długa i należy przypuszczać, że co do wpisania wielu z nich do porządku obrad wypadnie, prawdopodobnie, długo rokować, ponieważ zgoła nie dotyczą one spraw handlowych. Delegacja litewska ma poza głównemi punktami — eksportu litewskich produktów rolnych i małego ruchu granicznego — wysunąć ważny punkt, dotyczący obniżenia niemieckiej taryfy kolejowej dla towarów litewskich, przewożonych tranzytem przez Niemcy. Wysuwając ten punkt, delegacja litewska ma wskazać na zatarg litewsko-polski, który zmusza Litwę do eksportu swych towarów do Czechosłowacji, Austrji, Włoch i Szwajcarji jedynie kolejami niemieckiemi. Litwa zmuszona jest korzystać z wysokiej niemieckiej taryfy kolejowej, aczkolwiek mogłaby tańszym kosztem przewozić swe towary do pomienionych krajów przez Polskę, ponieważ różnica między niemiecką a polską taryfami kolejowemi jest bardzo znaczna. Ciągnąc zyski z przewozu towarów litewskich przez terytorjum niemieckie, wykorzystują zarazem Niemcy dla swych interesów handlowych odseperowanie Litwy od Polski.

Dzień Kowieński 26.V informuje obszernie o utrudnianiu przez hitlerowców małego ruchu granicznego z Litwą. Tylżyckie stronnictwo narodowo - socjalistyczne wydało odezwę, nawołującą do zaprzestania kupowania towarów w pogranicznych miasteczkach litewskich, ponieważ pieniądze w niemałej ilości wpływają do kieszeni kupców żydowskich. Odezwa zezwala na kupowanie środków żywnościowych po stronie litewskiej jedynie osobom, które zarabiają do 200 mk. miesięcznie. Wszyscy inni, którzy się odważą przejść granicę, zostaną sfotografowani. Hitlerowcy już przystąpili do wykonywania tej groźby. Dostęp do Litwy został zamknięty dla 10 tysięcy mieszkańców w Tylży.

„Dzień Kowieński" pisze w dalszym ciągu o zamiarze kupców żydowskich na Litwie interwenjowania u rządu litewskiego wobec jawnego gwałcenia przez tylżyckich hitlerowców umowy handlowej z Litwą.

Lietuvos Žinios 26.V w notatce p. n. „Cel uświęca środki" akcentuje, że obrona hitlerowców w narodowym organie litewskim posunęła się ostatnio tak daleko, że organ ten nazwał wybitnego publicystę angielskiego Garvina — Żydem, z powodu ostatniego jego artykułu przeciwhitlerowskiego. „Lietuvos Žinios" ironicznie przypomina oświadczenie „Lietuvos Aidas", że „tylko Żydzi nie uznają autorytetu Hitlera".

Lietuvos Žinios 26.V informuje o ostrem zaatakowaniu na ostatniem posiedzeniu przedstawicielstwa studenckiego przy uniwersytecie kowieńskim przez studetów narodowców studentów opozycyjnych: ludowców i ch.-demokratów z powodu niewzięcia przez nich udziału w obchodzie t. zw. „dnia wileńskiego", w którym została złożona przysięga podjęcia walki o Wilno.

Dzień Kowieński 26.V informuje, że kwestja wprowadzenia zakazu prowadzenia rozmów nie po litewsku na uniwersytecie kowieńskim oraz wprowadzenia obostrzonych wymagań z jęz. litewskiego u słuchaczy, którzy ukończyli gimn. mniejsz., jest przedmiotem burzliwych obrad przedstawicielstwa studenckiego. Studenci narodowcy opracowali specjalny memorjał w sprawie używania jez. litewskiego na uniwersytecie; rektor uniwers. prof. Czepinskis miał podobno zająć przychylne stanowisko wobec tego memorjału.

Echo 26.V (Kowno) informuje o wezwaniu przez prorektora uniwersytetu kowieńskiego, ks. Czesnysa, studentów-Litwinów do kulturalnego zachowywania się w stosunku do mniejszości narodowych. Ks. Czesnys wskazał, że małe narody winny szczególnie szanować prawa mniejszości; radykalne nastroje, jakie można obecnie zauważyć wśród studentów, nie powinny — zdaniem prorektora — mieć miejsce na uniwersytecie.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Deutsche Allgemeine Zeitung 27.V omawia szanse rozbudowy i zacieśnienia stosunków pomiędzy Rzeszą niemiecką, a ZSRR. Dotychczasowa polityka niemiecka wobec Rosji była tylko ośrodkiem moralnego nacisku na mocarstwa zachodnie. Z biegiem lat stosunki między Berlinem a Moskwą straciły jednak znaczenie czynnika polityki światowej w opinji międzynarodowej. Możliwość wykorzystania przez Niemcy sojuszu z Rosją była zawsze równą zeru, ponieważ rząd niemiecki liczyć się musiał z niebezpieczeństwem zbolszewizowania swych wojsk przez czerwoną armję. Ten decydujący szkopuł, z którym polityka niemiecka zawsze liczyć się musiała, stracił na sile od czasu zwycięstwa rewolucji narodowej w Niemczech; rząd Hitlera bowiem, podkreśla dziennik, „będzie mógł rozwiązać zagadnienie ewentualności sojuszu niemiecko-rosyjskiego", mając oparcie w szerokich masach. Praktyczna możliwość współdziałania niemiecko-rosyjskiego mimo zwiększenia się jej szans przez zwycięstwo ruchu hitlerowskiego zależy od wyrzeczenia się przez Moskwę nadziei na zbolszewizowanie Niemiec. „Prawdziwe współdziałanie Niemiec i Rosji, zmierzające do użycia efektywnego sojuszu zaczepno-odpornego, dopiero wówczas stanie się możliwem, gdy Niemcy ukończą pracę nad ugruntowaniem swej odrębnej formy życia społecznego, podobnie jak to uczyniła Rosja, stwarzając swój obecny system. Wówczas dopiero polityka niemiecka będzie mogła skorzystać ze swych dobrych stosunków z Rosją, jako decydującego czynnika w polityce międzynarodowej".

Daily Herald 26.V pisze, że podczas pobytu Litwinowa w Londynie sir John Simon poruszy w rozmowach z nim sprawę zakazu importu towarów sowieckich do W. Brytanji oraz kwestję dwuch inżynierów brytyjskich, pozostających nadal w więzieniu w Moskwie. Pismo wyraża nadzieję, że w wyniku tych rozmów znajdzie się jakieś wyjście z sytuacji, która szkodzi tylko handlowi obydwuch narodów.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu